

Dialog. Czy umiemy go prowadzi??

...Po dniach sp?dzonych na Mariapoli, w mie?cie Maryi, podczas których by?o nam dane prze?y? pokój, rado?? i pi?kno ?ycia w jedno?ci z Bogiem i mi?dzy nami, powrócimy do naszych miast, do rzeczywisto?ci troch? innej, na spotkania z lud?mi, którzy cz?sto ?yj? inaczej, s? skupieni na sobie, oboj?tni wobec siebie, a nieraz nawet sk?óceni.

Wró?my do domu z postanowieniem, by mi?owa? ka?dego i mi?owa? siebie nawzajem.

Jak w sposób konstruktywny spotyka? si? i rozmawia? z lud?mi inaczej my?l?cymi, inaczej ?yj?cymi ni? my? Trzeba si? uczy?, jak prowadzi? dialog.

Prowadzenie dialogu z wszystkimi lud?mi, zaczynaj?c od naszej rodziny, od wspó?pracowników, od ka?dego ?rodowiska, w którym ?yjemy - nie jest zadaniem, które mo?emy podj?? lub nie, lecz jest konieczno?ci?....**Jakie kroki powinni?my podj??, by utorowa? drog? dla prawdziwego dialogu?...**

1. Osoba jest wa?niejsza ni? sprawa.

Kiedy spotykamy cz?owieka, spotykamy Chrystusa, który si? z Nim identyfikuje. Dlatego szacunek dla danego cz?owieka jest wa?niejszy ni? jakakolwiek sprawa, która mo?e si? ujawni? w trakcie poznawania go, w trakcie rozmowy z nim.

2. Pokona? oboj?tno??, zainteresowa? si? drugim, wyj?? z w?asnej skorupy.

Podstawowym wyrazem mi?o?ci do bli?niego powinno by? pokonanie bariery oboj?tno?ci i zamkni?cia si? w sobie. Aby dialog móg? si? rozpocz??, mój bli?ni musi czu?, ?e jestem nim zainteresowany, ?e jestem wobec niego otwarty i pozytywnie do niego nastawiony. Dopóki nie zrobi? tego kroku, dopóty nie rozpocz??em jeszcze dialogu.

Moje zainteresowanie si? innym tworzy odpowiedni klimat, aby on te? móg? zainteresowa? si? mn?. Wtedy powstaj? warunki, by przej?? do dalszej fazy dialogu.

3. Bardziej s?ucha? ni? mówi?.

Je?li interesuj? si? drugim cz?owiekiem, mam szans?, aby go pozna? lub na nowo pozna?, bo ka?dy cz?owiek jest codziennie nowy. Dla tego celu wa?niejsza, ni? zdolno?? mówienia, jest zdolno?? s?uchania. Powinni?my stara? si?, by nie tyle du?o mówi?, lecz dobrze s?ucha?.Bóg da? nam dwoje uszu, a tylko jedno usta.

Warto stara? si? s?ucha? nie tylko s?ów, które zostan? do nas skierowane, lecz równie? gestów, spojrzenia, a nawet milczenia rozmówcy. Milczenie mo?e by? czasem bardziej wymowne i znaczące ni? s?owa.

Aby dobrze s?ucha?, potrzebna jest wewn?trzna cisza, podobna do tej, któr? staramy si?

tworzy?, kiedy si? modlimy. Trzeba usun?? z umys?u my?li, z serca pragnienia. Tylko wtedy otworzy si? w nas duchowa przestrze?, która pozwoli nam przyj?? drugiego z tym wszystkim, co chce nam zakomunikowa?.

4. Podkre?lanie podobie?stwa.

Mi?dzy lud?mi, których spotykamy, istniej? podobie?stwa, które mog? ich zbli?a?. Wa?ne jest, by je odkry?, by znale?? to, co mo?e nas ??czy?. Je?li to znajdziemy, trzeba si? z tego bardzo cieszy? i to podkre?la?. Na podstawie tego co ??czy, tworzy si? pozytywna atmosfera i dialog mo?e si? nadal rozwija?.

5. Szanowanie odmiennosci.

W miar? jak poznajemy bli?niego, odkrywamy równie? odmiennosc jego pogl?dów, która mo?e nas od siebie oddala?. Wtedy cz?sto, by si? wzajemnie zbli?y?, staramy si? go przekona?, ?e powinien my?le? tak, jak my. Taki sposób post?powania prowadzi jednak nie do zbli?enia, lecz do usztywnienia stanowisk, do dyskusji, do walki o swoje „lepsze”. Nikt nie chce by? przegrany. W takiej atmosferze to, co nas ró?ni, mo?e nas dzieli?.

Lepiej nie reagowa? na odmiennosc, lecz j? szanowa?. Wtedy odmiennosc nie stanowi przeszkody w dialogu, a czasem mo?e nawet nas wzbogaci?.

6. Wierno?? dla własnej to?samosci.

Prowadz?c dialog, trzeba równie? jasno powiedzie?, co my?limy, w co wierzymy, co jest fundamentalne dla naszej to?samosci. Po wys?uchaniu drugiego i podkre?leniu tego, co nas ??czy, dojdziemy do momentu, w którym mo?emy, a nawet powinni?my, wyrazi? swoje zdanie dotycz?ce tego, co nas ró?ni. Dobrze i korzystnie b?dzie, gdy uczynimy to z prostot? i pokor?, opowiadaj?c mo?e jaki? epizod z naszego ?ycia, który potwierdza nasze przekonania. Wtedy nasza mowa nie jest pouczeniem kogo? na dany temat, lecz staje si? komuni? ?yciowych do?wiadcze?, a to jest du?o bardziej buduj?ce oraz przekonywaj?ce.

7. Przestrzeganie granicy dialogu.

Dialog ma na celu szukanie dobra i prawdy. Dlatego polem, na którym dialog mo?e by? prowadzony jest to wszystko, co dotyczy dobra i prawdy. Istnieje wi?c jedna nieprzekraczalna granica. Jest ni? z?o i k?amstwo. Je?li kto? wymaga od nas zgody na z?o i k?amstwo, nie mo?emy w imi? dialogu zgodzi? si? z nim. To granica nieprzekraczalna.

W zwi?zku z tym, dialog nie zawsze jest mo?liwy. Wymaga on, bowiem obustronnej gotowosci do poszukiwania prawdy. Tam gdzie jedna strona chce by? totalnie „na nie”, nie ma mo?liwosci podj?cia dialogu.

Dzisiaj pewna mniejszosc chce narzuci? ca?emu spo?ecze?stwu w Europie, jak równie? w Polsce, sposób my?lenia i post?powania, który nie szanuje podstawowych praw natury i praw Bo?ych. Relatywizuj?c prawo do ?ycia od pocz?cia do naturalnej ?mierci, kwestionuj?c

znaczenie biologicznej p?ci oraz ma??e?stwa, jako zwi?zku m??czyzny i kobiety, ta mniejszo?? chce demontowa? fundamenty kultury chrze?cija?skiej oraz narzuca? sztuczne kultur? laick?.

Niekt?rzy chrze?cijanie, kt?rzy okre?laj? siebie jako otwartych, dialog pojmuje w taki spos?b, ?e bior? troch? tre?ci z ducha chrze?cija?skiego, troch? z ducha liberalnego, czy nawet ateistycznego, mieszaj? – i oto dialog ze wsp?czesnym ?wiatem.

To nie dialog. To kompromis. A na polu dobra i prawdy kompromis jest niedopuszczalny.

W imi? dialogu nie mo?emy akceptowa? z?ego sposobu my?lenia i post?powania. R?wnie? na polu politycznym nie mo?emy wspiera? partii, kt?re chc? wprowadza? ustawy przeciwnie prawom Bo?ym i prawom naturalnym.

Jako chrze?cijanie powinni?my natomiast anga?owa? si?, by prawo Bo?e i prawo naturalne by?y szanowane nie tylko przez jednostki, lecz przez ca?e spo?ecze?stwo.

Konkluzja

Budowanie dialogu wymaga po?wi?cenia, wymaga ?ycia „pod pr?d” duchowi i prawom ?wiata bezbo?nego.

Na drodze do prawdziwego dialogu B?g podarowa? nam wspania?y wz?r. Tym wzorem jest Maryja, gdy? jej cnoty: pokora, cicho??, cierpliwo??, wytrwa?o?? i stanowczo?? s? bardzo istotne dla prowadzenia dialogu. Cicho?? i pokora, bo cz?owiek dialogu nie narzuca si? i jest gotowy s?u?y? wszystkim, te? tym, kt?rzy my?l? i post?puj? inaczej. Cierpliwo?? i wytrwa?o??, bo nie mo?emy oczekiwa? natychmiastowych owoc?w. Na owoce dialogu trzeba cierpliwie i wytrwa?e pracowa?. Stanowczo?? wobec z?a, bo to Maryja mia?d?y g?ow? w??a.

Dialog, to wielkie wyzwanie dla ludzi naszych czas?w.

Warto zawsze stara? si? o dialog, bo jest on szans? przekszta?cenia mur?w w tak potrzebne dzisiaj mosty mi?dzy lud?mi i mi?dzy grupami spo?ecznymi. W miar? jak si? o to staramy, mo?emy dawa? ma?y, ale niezbe?dny wk?ad, aby ?wiat stawa? si? domem bardziej przyjaznym dla nowych pokole?.

Roberto (fokolarino i kap?an)

Pe?ny Tekst